

Sztuka obliczenia terminu przedawnienia

Międzynarodowy Trybunał Praw Człowieka wytknął Polsce zbyt długie okresy przetrzymywania ludzi w aresztach. Każda z takich osób dostaje nawet kilka tysięcy euro odszkodowania. Tymczasem przybywa spraw o niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie. Policja sama napędza absurdalny mechanizm. Zatrzymuje rzekomo podejrzanych, a prokurator wierząc policji występuje o areszt, zakładając, że policja bez potrzeby by nie zatrzymywała. Bywa z tym różnie, co nie oznacza otrzymania stosownego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r. po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. J. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w okresie od dnia 18 do 19 lutego 2003 r. uznając, iż zatrzymanie to było niewątpliwie niesłuszne i nie uwzględniając – jako naruszającego zasady współżycia społecznego – podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia, podzielając, co do zasady, argumentację wnioskodawcy dotyczącą spowodowanej zatrzymaniem krzywdy, a w niewielkim tylko zakresie także jego wniosek co do wysokości żądanej należności, zasądził w rezultacie na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa tytułem zadośćuczynienia kwotę 2 500,- zł.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, natomiast wyrażone w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy stanowisko popierające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia okazało się niezasadne, czyniąc jednocześnie rozpoznanie dalej idących zarzutów pełnomocnika wnioskodawcy – odnoszących się do wysokości kwoty zadośćuczynienia – bezprzedmiotowym.

Sąd Apelacyjny zaś – w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji – takich okoliczności w przypadku wnioskodawcy nie doszukał się, przy czym pełnomocnik wnioskodawcy w swojej apelacji nie zaprezentował argumentacji mogącej skutecznie sprzeciwić się wnioskowaniu sądu ferującego orzeczenie.

Wykazanie zasadności nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, wymagało dowiedzenia, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła któraś z wyjątkowych okoliczności, usprawiedliwiających uchybienie terminowi określonym w art. 555 k.p.k. Przykładowy katalog tych okoliczności ustalony jest w orzecznictwie i zalicza się do nich na przykład: długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem. Wynikało stąd, że wspomniane wyjątkowe okoliczności oznaczać muszą w swej istocie wykluczenie w przypadku wnioskodawcy faktycznej bądź prawnej możliwości działania i prowadzenia swoich spraw życiowych.

Do wykluczenia – bądź potwierdzenia – w przypadku wnioskodawcy okoliczności usprawiedliwiających jego bezczynność, z całą pewnością nie nadawały się podnoszone przez pełnomocnika okoliczności odnoszące się do samej krzywdy doznanej przez wnioskodawcę w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Okoliczności takie, jak wieloletnia, dolegliwa walka wnioskodawcy o oczyszczenie się z zarzutów, oparcie tychże na wadliwych dowodach, czy zbędność jego zatrzymania, nadawały się do czynienia ustaleń w przedmiocie rozmiaru cierpienia wnioskodawcy w związku z jego zatrzymaniem – nie były jednakże przydatne dla wnioskowania w zakresie przyczyn uchybienia przezeń terminowi wskazanemu w art. 555 k.p.k. (...)

Mylne było zatem przekonanie wynikające z treści apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, że sam fakt doznania przez wnioskodawcę w wyniku niesłusznego zatrzymania krzywdy, stanowił wystarczającą przesłankę do wykazania, że w niniejszej sprawie uwzględnieniu zarzutu przedawnienia sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego.(...)

W kontekście tych rozważań, w tym utrwalonego stanowiska orzecznictwa tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny nie podzielił leżącej u podstaw zaskarżonego wyroku oceny, jakoby zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia nosił znamiona nadużycia prawa.(...) Wobec takiego nieusprawiedliwionego uchybienia terminowi zgłoszenia roszczenia, skorzystanie przez prokuratora z przysługującego mu prawa nie jawiło się bowiem jako nadużycie prawa.

Wobec powyższego, brak było podstaw do nieuwzględnienia – jak uczynił to sąd pierwszoinstancyjny – podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia. Skuteczne zaś podniesienie tego zarzutu skutkowało koniecznością oddalenia przedawnionego roszczenia o zadośćuczynienie. Uwzględniając to, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wniosek o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie oddalił w całości. Dodać przy tym należało, że dokonana zmiana wyroku dotyczyła obu rozstrzygnięć Sądu I instancji co do zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienia.

Konsekwencją takiej zmiany zaskarżonego wyroku i uznania roszczenia wnioskodawcy za niezasadne w całości, było także stwierdzenie, że w przypadku wnioskodawcy nie doszło do realizacji wskazanych w przepisach art. 632 pkt 2 k.p.k., przesłanek warunkujących zwrot wnioskodawcy wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie:

Sławomir Siwierski, Przemysław Strach i Urszula Duczmal